

Kres legendy o „prosperity” w USA

8 milionów bezrobotnych

Kryzys gospodarczy narasta

Moskwa. (PAP) Omawiając sytuację w Ameryce „Prawda” stwierdza, że obecna rzeczywistość w USA zdaje kłam legendzie o rzekomej powojennej „prosperity” w tym kraju. Gospodarka USA przeżywa wzmagające się trudności.

Produkcja przemysłu amerykańskiego była w pierwszej połowie br. o 20 proc. niższa, niż w wojennym, 1944 r., a w niektórych gałęziach spadła aż o 40 proc.

10 milionów bezrobotnych

Obok z górą dwóch milionów całkowicie bezrobotnych nawet oficjalna statystyka notuje w USA 8 milionów częściowo bezrobotnych. Rozmiar inwestycji przemysłowo - budowlanych w USA jest w roku bieżącym znacznie niższy niż w roku 1946, a w roku przyszłym ma nastąpić dalsze ich zmniejszenie.

Tymczasem inwestycje kapitałowe USA za granicą wzrosły w końcu 1947 roku o przeszło 8 miliardów w porównaniu z rokiem 1946.

Kredyty na plan Marshalla nie mogą stworzyć trwałej podstawy dla eksportu z USA wobec olbrzymiego deficytu dolarowego europejskich klientów Ameryki,

k którzy nie mogą wywozić tam swych towarów.

Inflacja zmniejsza siłę kupna mas

W parze ze spadkiem produkcji i wzrostem bezrobocia potęguje się w USA inflacja. Wskaźnik cen hurtowych wzrósł w porównaniu 1946 rokiem o 85 proc., a cen detalicznych w jeszcze większym stopniu. Piace robotników amerykańskich pozostają natomiast daleko w tyle za wzrostem cen. Według danych uniwersytetu w Michigan 60 proc. rodzin amerykańskich zarabiałoby w 1947 roku mniej, aniżeli wynosiło oficjalnie przewidziane minimum kosztów utrzymania. Zadłużenie spożywców

wzrosło o 4 miliardy w porównaniu z maksymalnym stanem przedwojennym, dochodząc do 13,4 miliarda dolarów.

Zwiększo ne zyski monopolu

Równocześnie dochody monopolu amerykańskich wyniosły w 1947 roku 30 miliardów dolarów wobec 24 miliardów w roku najwyższej koniunktury wojennej i 6,4 miliarda w 1939 roku. Według danych urzędowych dochody koncernów amerykańskich wzrosły w pierwszym kwartale br. o dalszych 10 proc. w porównaniu z ostatnim kwartałem r. ub.

Zubożenie rolnictwa

Ciężka jest nie tylko sytuacja robotników, ale i drobnych farmerów. Wielkie koncerny żywnościowe skupują u farmerów żywność, sprzedając ją po wyśrubowanych cenach w mieście. Ceny żywności, podyktowane przez monopolistów amerykańskich, są w roku 1948 dwa razy wyższe od przeciętnych cen za lata 1935-1939. Dwadzieścia pięć amerykańskich koncernów żywnościowych zarobiło na psaku w pierwszej połowie 1947 roku przeszło miliard dolarów tj. dwa razy więcej, niż w roku 1946. Farmerzy otrzymali w czerwcu za taką samą ilość zboża o 6 proc. mniej, niż w styczniu br. Według danych senatu USA, 43 proc. gospodarstw farmerskich (tj. dwa i pół miliona gospodarstw) jest zbyt małych i biednych, by zapewnić minimum utrzymania swym właścicielom.

Ciężar zbrojeń

Na barki robotników i farmerów amerykańskich spadają nieznośnym ciężarem olbrzymie wydatki na zbrojenia, które w roku bieżącym wynoszą 15,2 miliarda. W związku z

tym deficyt budżetowy USA wynosi w br. półtora miliarda, a zadłużenie skarbu państwa dochodzi do astronomicznej cyfry 253,5 miliarda dolarów. Wyścig zbrojeń powoduje już wzrost cen na poszczególne surowce, jak stal i w dalszym ciągu doprowadza do zmniejszenia produkcji dóbr konsumpcyjnych dla ludności.

Niepewność jutra

Zmniejszenie zdolności nabywczej mas ludowych USA doprowadziło do tego, że obecnie nagromadziło się w składach towarów na przeszło 52 miliardy dolarów.

Pogorszenie się sytuacji materialnej mas, inflacja, spadek realnej płacy zarobkowej, bezrobocie, pauperyzacja farmerów, wzrost militarizmu, chwiejność sytuacji gospodarczej i niepewność jutra — oto jak wygląda obecna sytuacja w Stanach Zjednoczonych — pisze na zakończenie „Prawda”.



Intelektualiści francuscy potępiają wysiedlanie Polaków z Francji

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbyło się uroczyste zebranie sprawozdawcze z Kongresu Wroclawskiego, w którym wzięli udział wielu przedstawicieli Francji oraz innych państw, uczestniczących w Kongresie Wroclawskim.

Na trybunie zasiadli m. in.: znany komitety poeta Aragon — jako przewodniczący, Jarosław Iwaszkiewicz, profesor Wydziału Przyrodniczego uniwersytetu paryskiego — Marcel Prenant, pisarz Vercoors, b. minister Yves Farge, wybitny poeta francuski — Paul Eluard, poeta angielski — Louis Golding, przedstawicielka delegacji amerykańskiej na Kongres Wroclawski — Ella Winter, pisarka niemiecka Anna Seghers, pisarz urugwajski — Enrico Amorim, delegat

brazylijski — Schemberg, ksiądz Boulier i inni. Picaso, który nie mógł przybyć na zebranie, wystosował do zebranych pismo, w którym stwierdził, że „Kongres Wroclawski był wielkim wydarzeniem”. Przewodniczący Aragon podkreślił, że obowiązkiem wszystkich intelektualistów jest „Walka z podżegaczami wojennymi”. Prof. Marcel Prenant odczytał apel Komitetu postępowych intelek-

tualistów Algeru, wzywający intelektualistów całego świata do zjednoczenia się w szeregach obozu postępu i demokracji.

Delegatka Stanów Zjednoczonych — Ella Winter — oświadczyła w swym przemówieniu: „Wielką zasługą Kongresu Wroclawskiego było to, że przywrócił nam ufność i wiarę w zwycięstwo pokoju”.

Pisarz Vercoors podkreślił z naciskiem, że „Kongres Wroclawski był kamieniem węgielnym potężnej tary przeciwo wojnie”.

Enrico Amorim odczytał swój poemat, poświęcony Warszawie.

Nawiązując do ostatnich wydarzeń we Francji, poeta Paul Eluard skrytykował ostro akcję wysiedlenia przez rząd francuski robotników cudzoziemskich, zwłaszcza Polaków. Eluard podkreślił, że Polacy bohatercko walczyli przeciwko okupantom hitlerowskim, a po wyzwoleniu ofiarnie przystąpili do pracy nad odbudową kraju.

Mówca przypomniał, że w Carmaux, skąd wysiedla się obywateli polskich, na 57 nazwisk, wrytych na pomniku poległych, 24 — to nazwiska Polaków. Eluard wezwał intelektualistów francuskich do wystąpienia przeciwko agresywnym planom rządu francuskiego.

Witany hucznymi oklaskami zebranych Jarosław Iwaszkiewicz dał wyraz swojej wierze w utrwalenie pokoju.

Strajkujący nie ustępują

PARYŻ. W Dunkierce robotnicy portu postanowili kontynuować strajk aż do chwili zwolnienia bezprawnie aresztowanych działaczy związkowych. We wtorek strajkujący odbyli wiec. W środę szef gabinetu ministra transportu — Le Henaff — prowadził dalsze rozmowy z członkami Komisji Wy-

(Dokończenie na str. 2)

wykonać na cześć bliskiego już zjednoczenia obu partii robotniczych plan roczny do dnia 25 bm. Wykonali dzień wcześniej.

— Od chwili, kiedy ta uchwała zapadła, przez załogę przeszła jakby iskra elektryczna — mówi nam przewodniczący Rady Załogowej. Od tej chwili datuje się szalony po

(Ciąg dalszy na str. 2)

Brak żywności w Zagłębiu Ruhry

Berlin (PAP) Z Duesseldorfu donoszą, że racje chleba w Zagłębiu Ruhry zostaną zredukowane, poczynając od grudnia o 2 kg do 9 kg miesięcznie, jeżeli nie nastąpi znaczny wzrost dostaw.

W ramach umowy o wymianie

Robotnicy polscy wyjechali na roboty rolne do Czechosłowacji

Praga. (PAP) We wtorek, 23 bm. przybyła do Pragi pierwsza 97-osobowa grupa polskich robotników rolnych, którzy — na podstawie zawartej w ubiegłych miesiącach umowy polsko-czechosłowackiej — zatrudnieni zostali na terenie Czechosłowacji.

Polskich robotników rolnych powitali na dworcu Wilsona w Pradze delegaci ministerstwa opieki społecznej, ministerstwa rolnictwa oraz przedstawiciele ambasady RP w Pradze.

Minister Duris w powitalnym przemówieniu wyraził radość z powodu przybycia do Czechosłowacji

wacji pierwszej grupy polskich robotników rolnych, którzy dopomogą w odbudowie czechosłowackiego rolnictwa. Minister podkreślił, iż Polska i Czechosłowacja złączone wspólnym losem i perspektywą na przyszłość, mają również wspólnego przyjaciela — Związek Radziecki.

Z kolei zabrał głos czechosłowacki minister opieki społecznej T. Erban, który nawiązując z uznaniem do ogromnych wyników pracy, jakie ma za sobą rolnik polski, wskazał m. in. na ważność wzajemnej czechosłowacko-polskiej pomocy gospodarczej w dziele realizacji zasad socjalizmu.

Przed bitwą o Pekin

Dalsza ofensywa armii ludowej

Londyn (PAP). Dzienniki krytyckie podają komunikat radiostacji terenów wyzwolonych w Chinach, stwierdzający, że armia ludowa po rozbiciu w rejonie Suzou 18 dywizji Ciang-Kalszeka kontynuuje ofensywę. — Znaczne siły armii ludowej dotarły na odległość 45 mil na południowy wschód od Pekinu. Armia ludowa gotowa jest już do stoczenia walki na szerokim froncie między Pekinem a Tien-tsinem.

Londyn (PAP). Sytuacja na frontach chińskich przedstawiała się w środę rano — według ostatnich doniesień agencji Reutersa — następująco:

W rejonie Suzou doszło do gwałtownych walk wręcz o miasto Jan-Huan, leżące 50 km na

wschód od Suzou. W rejonie tym wojska ludowe okrążyły całkowicie 7 armię nacjonalistyczną.

W północnych Chinach, Pekin i Tien — Tsin stoją w obliczu koncentrycznych ataków wojsk ludowych. Lotne kolumny ludowe pojawiły się w odległości zaledwie kilku kilometrów od Pekinu. Linia kolejowa, łącząca te miasta, jest już przecięta.

5 zbrodniarzy hitlerowskich skazano na śmierć w Toruniu

Toruń (PAP). Przed Sądem Okręgowym w Toruniu stanęło 9 zbrodniarzy hitlerowskich, którzy w czasie okupacji dopuścili się masowych morderstw na ludności polskiej.

Wyrokami sądu Otto Bebr, Robert Mielke, Herbert Kuhn, Heinz Koepke i Kurt Hinckelman skazani zostali na karę śmierci. Pozostałych oskarżonych sąd skazał na karę po 15 lat więzienia.

Wczoraj o godzinie 11-tej...

(Reportaż własny »Dziennika Zachodniego«)

Dąbrowa Górnicza, w listopadzie

Przed kopalnią czeka długi wąż wozów. Jest mróz. Z ust wozniców tupiących dla rozgrzewki opatulonymi nogami, dobywają się kłęby pary. A wysoko, nad nimi, nad gruką ludzi, czekających na swoją kolejkę, dymi prosty, majestatyczny komin.

— Wioo! — ochrypnięty głos woznicy popędza konie, który musi wyteżać wszystkie siły, aby ruszyć z miejsca, ciągnąc wóz naładowany po brzezi węglem.

Parowóz, otoczony białymi kłębami pary wydaje krótkie, urywane oddechy, jak człowiek zmęczony gonitwą. I jemu trudno jest ucią-

gnąć długi wąż wagonów z gęsto nakrapianym wapnem, „czarnym ziołem”.

Wagon za wagonem, wóz za wozem jedzie węgiel z kop. „Gen. Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej w świat. Ogrzeje szkoły i mieszkania robotnicze, popłynie okrętami do dalekich krajów i przysporzy nam dewiz. Dzień i noc pracuje górnik w podziemiach. Aby szybciej, aby więcej...

Przełomowa chwila

— Nie mamy dzisiaj czasu — mówi dyrektor. — Proszę wybaczyć, ale może jutro powiemy wszystko — tłumaczono w Radzie Zakładowej.

Byliśmy zdumieni. Cóż to za dziwna gorączka panuje w kopalni. Sytuacja wyjaśnia się powoli. Oto dziś, 24 listopada 1948 r. laża chwila spodziewany jest fakt wydobycia na powierzchnię ostatniej tony węgla, przewidzianej w planie na rok bieżący i tym samym wykonanie planu. Rozmawiając, pytając i chodząc niecierpliwie czekamy na tę chwilę. Kto tylko mógł, zjeżdżał na dół, a ci którzy pozostali na powierzchni niecierpliwili się z mi-

nuty na minutę. Na terenie kopalni trwały ostatnie, gorączkowe przygotowania. Na bramie wjazdowej zafurgotał szereg czerwonych chorągiewek, przedzierające się zza chmur promienie listopadowego słońca oświetliły portrety przywódców bratniej partii robotniczych — prezydenta Bieruta i premiera Cyrankiewicza, w górę dźwigał się transparent z tak aktualnym dziś hasłem: „Przez jedność do socjalizmu”.

Wykonaliśmy plan!

Ta chwila, mimo że tak oczekiwana, przyszła nagle. Punktualnie o godz. 11 zahuczały syreny. Wykonaliśmy plan! Czerotysięczna załoga kop. „Gen. Zawadzki” święci prawdziwy triumf pracy. Przechodnie, którzy zgromadzili się przed wejściem, czytali nowe słowa zobowiązania: Do dnia Kongresu Zjednoczeniowego, do 8 grudnia br. wydobędziemy dodatkowo 45.000 ton węgla ponad plan! Do końca roku 125.000 ton!

Iska elektryczna iskra

28 października robotnicy kop. „Gen. Zawadzki” postanowili za przykładem kop. „Zabrze-Wschód”

Demonstracje marynarzy w Rio de Janeiro

Rio de Janeiro (API). Wielka demonstracja marynarzy brazylijskich przed gmachem senatu wywołała w sferach rządowych Rio de Janeiro duże poruszenie. Rzecznik brazylijskiego ministerstwa wojny odmówił potwierdzenia względnie zaprzeczenia wiadomości o stanie alarmu w garnizonie wojskowym w Rio de Janeiro

W czasie demonstracji, marynarze domagali się podwyżki płac. Przeciw manifestantom ruszyły oddziały szturmowe. Ponad 100 osób aresztowano.

Reprezje rządowe wywołały dalsze rozgoryczenie wśród marynarzy. Na znak solidarności z zaarrestowanymi 1000 marynarzy, którzy nie brali udziału w demonstracjach odmówiło w czwartek stawienia się do pracy.

Kto następny? 499 książek i 2.300 zł

Arano już w akcji Czytelników „Dziennika Zachodniego” łańcuch ofiar rozpoczęty!

Czytelnicy nasi, odpowiadając na apel ob. Józefa Krzystka z Katowic o uczczenie aktu zjednoczenia partii robotniczych zbiórka książek dla bibliotek na Ziemiach Odzyskanych. nadesłali w dniu wczorajszym do Redakcji „Dziennika Zachodniego” nie tylko książki, lecz również i sumy pieniężne.

Inż. Zbigniew Pietruszewski z Cieszyna przysłał 9 książek, oraz list, w którym pisze: „Zgodnie z Waszym apelem o przesłanie książek dla bibliotek na Ziemiach Odzyskanych, przesyłam Wam 9 książek i życzę Waszej akcji jak najlepszego powodzenia”.

J. K. z Opola nadesłał na ten cel 500 zł wzywając równocześnie do złożenia darów Marię Czarnęcką i Tadeusza Tyrchę, oraz adw. Iwanowskiego z Opola.

Władysław Pruta z Katowic przysłał 1000 zł Kazimierz Śniedziński z Bytomią 300 zł, i Jan Kroczyński z Wrocławia 500 zł.

W ten sposób na koncie „Czynu Kongresowego” Czytelników „Dziennika Zachodniego” mamy już 499 książek i 2,300 zł. Czekamy na dalsze ofiary!

Jedność światowego ruchu zawodowego

jest połączoną bronią w walce o pokój i dobrobyt

WARSZAWA (PAP). Sekretarz KCZZ Bolesław Gebert wygłosił na plenum KCZZ referat pt. „Walka o jedność światowej Federacji Związków Zawodowych”.

W październiku — mówił sekretarz KCZZ Gebert — minęły trzy lata od czasu powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych. Robotnicy wszystkich krajów deklinowali w pełni znaczenie zjednoczenia światowego ruchu zawodowego, w jedności którego widzą potężną broń w swej walce o poprawę bytu, ostateczną demokrację, pokój i bezpieczeństwo świata. W jedności tej widzą bastion przeciwko imperializmowi i podlegaczom wojennym.

71 milionów członków

SFZZ objęła związki zawodowe Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz krajów kapitalistycznych, zależnych i kolonialnych. W jednej organizacji znalazły się związki zawodowe 67 krajów z 71 mil. członków. Zjednoczenie nastąpiło mimo różnic ideologicznych między poszczególnymi centralami związkowymi.

SFZZ jest czynnikiem wzmocnie-

nia sił postępu, demokracji, pokoju i suwerenności narodowej, jest bodźcem wywołującym walkę narodów kolonialnych i półkolonialnych. Stanowi to groźbę dla imperializmu światowego. Dlatego z kraju, z którego najdonioślej rozlegają się głosy imperialistycznych podlegaczy wojennych — ze Stanów Zjednoczonych, wywodzą się próby rozbięcia jedności światowego ruchu zawodowego. W tej rozbiłkowej polityce mają amerykańscy imperialiści posłusznych wykonawców w podległych im amerykańskich związkach zawodowych, a przede wszystkim w amerykańskiej Federacji Pracy, nie należącej do SFZZ.

Mówca analizuje dywersyjną działalność przywódców amerykańskiej Federacji Pracy w szeregu krajów, w czym sekunduje im prawica socjal-demokratyczna.

Jednak siły postępu, demokracji i socjalizmu są silniejsze od tych, które spiskują przeciwko SFZZ. We Francji, we Włoszech zjednoczony ruch zawodowy stoi na czele masowych walk strajkowych, których nie zlamają bagnety i kule. Związki zawodowe krajów kolonialnych widzą

swe oparcie w SFZZ. Robotnicy w USA i Anglii przeciwstawiają się pravicowemu działaniu, którzy powstrzymują walkę o poprawę bytu klasy robotniczej.

Prześladowanie ruchu zawodowego

Mówca podkreśla, że obecnie demokracja, ruch zawodowy, suwerenność narodowa są gwałcone wszędzie, gdzie panuje kapitalizm. SFZZ wystąpiła z obszernym memorandumem do Rady Gospodarczej i Socjalnej ONZ o prześladowaniu ruchu zawodowego w wielu krajach Europy, Azji, Afryki i Ameryki. ZSRR i Polska poparły rezolucję SFZZ, w przeciwnieństwie do rządów Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii i Holandii.

Odplerając zarzuty niektórych działaczy związkowych Anglii i USA, że SFZZ staje się organizacją polityczną, a przestaje być zawodową, mówca zapytuje, czy sprawy o pokój, sprawy wolności ruchu zawodowego w krajach kapitalistycznych i kolonialnych nie są sprawami, które zahaczają o najżywniejsze interesy wszystkich robotników? Światowa federacja, która by nie zajmowała się tymi zagadnieniami, przestałaby być organizacją walki robotniczej.

Mówca podkreśla, że w ZSRR i krajach demokracji ludowej, gdzie klasa robotnicza jest w władzy, związki zawodowe mają możliwość pełnej owocnej współpracy z rządem, który jest obrońcą interesów klasy robotniczej.

Rezolucje plenum KCZZ

Warszawa (PAP). Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, obradujące w Warszawie uchwalilo deklarację, podkreślającą znaczenie jedności światowego ruchu zawodowego dla poprawy bytu rzeszy pracowniczych, zagwarantowania im egzystencji w wysokości 15.500 franków miesięcznie. Zrezygnowali w CGT kolejarze zażądali od ministra transportu Pineau audyencji, celem przedstawienia mu swych postulatów.

Strajkujący nie ustępują

(Dokończenie ze str. 1)

konawczej Federacji Związków Zawodowych robotników portowych oraz z przedstawicielami pracodawców towarzystw żeglugi morskiej. Od wyników tych rozmów zależy — czy robotnicy portów francuskich i algerijskich przystąpią do strajku generalnego.

Akcja strajkowa 3 tysięcy marynarzy w Marsylii oraz załóg 20 okrętów, zakotwiczonych w porcie Rouen, trwa. W Marsylii przerwano pracę w licznych fabrykach metalurgicznych.

W środę, odpowiadając na apel organizacji związkowych, pracownicy handlowi, zrzeszeni w CGT, Force Ouvrière i innych związków zawodowych, przeprowadzili w Paryżu referendum w sprawie strajku generalnego. Wyniki przeprowadzonego referendum na prowincji wykazują, że znaczna większość pracowników wypowiedziała się za strajkiem, m. in. 87,5% w Marsylii, 77 proc. — w Tulonie i 80 proc. — w Rennes, o ile żądania ich nie zostaną uwzględnione.

Personel służby bezpieczeństwa cywilnych linii lotniczych wypowiedział się za rozpoczęciem w początkach grudnia strajku w wypadku niezaspokojenia jego postulatów.

17 tysięcy stolarzy i cieśli okręgu paryskiego odbyło w Paryżu wiec w sprawie przyznania im mi-

nimum egzystencji w wysokości 15.500 franków miesięcznie. Zrezygnowali w CGT kolejarze zażądali od ministra transportu Pineau audyencji, celem przedstawienia mu swych postulatów.

Na zebraniu przedstawiciele urzędników poczt, urzędników skarbowych, Unii związków zawodowych, urzędników CGT postanowiono utworzyć komitet koordynacyjny, który będzie prowadził wspólną walkę o zadośćuczynienie postulatów urzędników: ustalenie minimum egzystencji, całkowite wprowadzenie w życie nowego planu zaszerzowania do dnia 1 stycznia 1949 roku, wprowadzenie w życie statutu urzędniczego, poszanowanie wolności związkowych, a w szczególności prawa strajku, zagwarantowanego przez konstytucję.

PARYŻ (PAP). W 52 dniu strajku górników sytuacja nie uległa większym zmianom. Komunikat Biura Federacji Związków Zawodowych górników podkreśla „zdecydowanie górników do kontynuowania akcji aż do uwzględnienia ich szerszych postulatów”. Komunikat stwierdza, że nadzieje rządu na złamanie strajku, mimo represji stosowanych wobec strajkujących — nie ziściły się. „Dzięki swemu stanowisku, rząd coraz bardziej traci autorytet wśród górników i w szerokiej masach narodu francuskiego”.

Rząd nakazał dyrekcjom kopalń wstrzymanie wypłat zasiłków rodzinnych strajkującym górnikom. Kola związkowe podkreślają, że powyższe zarządzenie jest bezprawne, ponieważ okólniki ministra pracy z dnia 31 stycznia 1948 r. oraz z 28 stycznia i 18 sierpnia br. nakazywały dyrekcjom wypłacanie tych świadczeń strajkującym. Żad ne późniejsze dekryty zarządzeń tych nie anulowały.

Zmarł Raoul Koczalski

Poznań (PAP) W dniu 24 bm. zmarł w Poznaniu znakomity pianista polski, jeden z najwybitniejszych współczesnych szepienistów prof. Raoul Koczalski.

Biegli obciążają oskarżonych w procesie „Biprohutu”

Katowice (ad). Jak już podawaliśmy, przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Katowicach toczy się proces przeciwko inżynierom-konstruktorom, byłym pracownikom Biura Planowania Przemysłu Hutniczego „Biprohutu”, oskarżonym i niedbalstwu i systematyczną dezorganizacją pracy. Podczas przewodu sądowego przesłuchano dotychczas około czterdziestu świadków, których zeznania wykazały chaotyczność i przypadkowość pracy „Biprohutu”, czego jaskrawym dowodem było zawalenie się pieca przepychowego, budowanego dla huty „Batory”.

W ósmym dniu procesu Sąd wysłuchał orzeczenia biegłych, inż. A. Stocesa i dyr. inw. CZPH inż. Zewajtisa. Biegły inż. Zewajtis omówił szczegółowo schemat organizacyjny „Biprohutu”, podkreślając mało sprężyste funkcjonowanie

wydziału konstrukcyjnego. Zeznania te obciążają osk. Skłodowskiego, który jako główny konstruktor „Biprohutu” winien był dbać o właściwe zorganizowanie pracy. Ze zawałenie się pieca na hucie „Batory” oskarżony ponosi również odpowiedzialność.

Biegły inż. Stoces omówił przytoczone awarii na hucie „Batory”. Zdaniem biegłego złożyło się na to wadliwe wykonanie rysunków technicznych oraz złe wykonanie robót w terenie.

Biegły stwierdził ponadto, że projekt osk. inż. Haina posiadał szereg kardynalnych błędów konstrukcyjnych, których nie powinieli w żadnym wypadku popełnić doświadczeni konstruktorzy.

Canna pomoc fachowców z Witkowskich Zakładów Czescy mechanicy remontują maszyny rolnicze na Śląsku

Toszek (t). Od poniedziałku, a więc czwarty już dzień z kolei, górci Toszek (pow. gliwicki), grupę czeskich gości. Jest ich 30 mechaników z Witkowskich Zakładów w Ostrawie, z szefem brygady — Józefem Krótkim na czele. Przyjechali oni po raz pierwszy do Polski w ramach nie planowanej umowy o współpracy i pomocy sąsiedzkiej między bratnimi narodami polskim i czeskosłowackim — i wzięli się z miejsca do roboty w miejscowym Ośrodku Maszyn Rolniczych Związku Samopomocy Chłopskiej.

Ośrodek uruchomiony jeszcze w sierpniu br., zgromadził w swoich magazynach ściągnięte z całego powiatu, zniszczone w mniejszym lub większym stopniu

towania im swobód demokratycznych i pokoju świata.

Uchwalono ponadto przesłanie rezolucji protestacyjnej na ręce premiera francuskiego Queuille'a, piętnującej prześladowanie ludności polskiej we Francji przez władze policyjne rządu francuskiego. Rezolucja domaga się zaprzestania dyskryminacji, terroru i prześladowania ludności polskiej we Francji.

Druga rezolucja potępia terror w stosunku do klasy robotniczej w Stanach Zjednoczonych.

Na ręce ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego zebrani wysłali depeszę, w której dają wyraz swemu całkowitemu poparciu wystąpienia rządu polskiego wobec rządu francuskiego w obronie prześladowanej ludności polskiej we Francji.

Wczoraj o godzinie 11-tej...

(Dokończenie ze str. 1)

step we współzawodnictwie i w wydobywaniu. Dziennie mieliśmy wydobycia 4.200 ton, a obecnie cyfra ta waha się od 4.618 do 4.700 ton. Do pewnego czasu górnicy nie wykorzystywali ścian „do czysta”. Przyczyniło się to do wydobycia każdego grudełka węgla i udało im się to! Na zebraniach, posiedzeniach, naradach wytwórczych, myśleliśmy co zrobić, aby zwiększyć wydobywanie. W ostatnich dniach górnicy dobro wolnie podjęli pracę w tzw. „rolkach”, polegających na tym, że jeden człowiek wykonuje w ciągu doby dwie ómówki. Np. pracuje od godz. 6 — 16 i od 22 do 6 rano. Zachęcała i pomagała w pracy ekipa pracowników umysłowych, która razem z dyrektorami i inżynierami zjeżdżała na dół, przeważnie w niedzielę i stawała do łopaty i kilofów. Nie było dnia, aby robotnicy nie przychodzili wypytujący, kiedy plan zostanie wykonany. 100 chłopców ze Szkoły Górniczej poświęcało każdą wolną chwila

łą na pracę w kopalni. Na dół zjechała nawet ekipa „Służby Polce”. Zrobiliśmy wszystko, aby plan wykonać jak najprędzej.

Pracowali dobrowolnie

Pierwszy sekretarz kopalnianego komitetu PPR — Gondzik, został poprzedniego dnia wybrany na Kongres Zjednoczeniowy do Warszawy. O wykonaniu planu mówi on z entuzjazmem i zapałem.

— Dziś na noc — opowiada — zjechało na dół 30 elektryków i ślusarzy. Poszli oni na ścianę i ładowali. Ekipa tamiarzy, pracujących przy tamach) również poszła na filar. Wyróżnili się wśród nich robotnicy: Hajek, Mazur i Turek. Szybko u nas rosły cyfry wydobywania. Gdy w dniu 19 bm. wydobyliśmy 4.786 ton, to w dniu 23 bm. cyfra ta osiągnęła 6.289 ton. Zostało nam tylko 1.600 ton i te wydobyliśmy dzisiaj!

Naszą kopalnię cechuje stały i systematyczny rozwój. W roku 1947 cyfra węgla wydobytego przez nas przekroczyła milion ton i wykonaliśmy wówczas 107 proc. planu. W pierwszym kwartale br. plan wykonałmy w 111 proc. Głównie dzięki pracy naszej kopalni, Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego jest przodującym Zjednoczeniem w całym przemyśle węgla w tym i jeżeli chodzi o wydobywanie, zdobyło w pierwszym trzech kwartałach br. pierwsze miejsce.

5 pociągów dziennie

Na placu kopalnianym leżą olbrzymie sterty belek i desek. To drzewo, którym zostaną odbudowane długie podziemne korytarze. O wielkości wydobywania świadczy chociażby fakt, że drzewa tego trzeba aż 6 wagonów dziennie. Nie dziwota. Kop. „Gen. Zawadzki” wydobyla dziennie średnio 4.600 ton węgla. Przeliczmy to na wagony. Jeżeli weźmiemy pod uwagę jedną z największych wagonów, 30-tonowe, a skład pociągu obliczymy średnio na 33 wagony, to przekonamy się, że dziennie wychodzi w

Kryzys belgijski w świetle cyfr

BRUKSELA (PAP) przeciagający się kryzys rządowy w Belgii wywołany utaskawieniem przez ministra sprawiedliwości Struyve'a dwóch przestępstw wojennych jest przedmiotem komentarzy prawie wszystkich dzienników belgijskich.

„La Derniere Heure” przewiduje możliwość rozwiązania parlamentu przed zakończeniem jego kadencji i rozpisanie nowych wyborów jeśli partie posiadające w parlamencie większość tj. katolicy i socjaliści nie osiągną porozumienia w sprawie składu i programu nowego rządu.

„Drapeau Rouge” podkreśla, że nie będzie można pokonać trudności gospodarczych jakie dotknęły Belgie, jeżeli zmianie ulegnie jedynie skład rządu, a zachowany zostanie program, którego szkoda-

liwości dowodzą dwa lata działalności gabinetu Spaaka.

Dziennik zamieszcza bilans działalności gabinetu Spaaka. Od marca 1947 r. wskaźnik cen detalicznych w Belgii zwiększył się o 68 punktów. Rząd Spaaka zniósł bony drożyzniowe dla rodzin, korzystających z rent i pensji robotniczych oraz zgłosił w parlamencie projekt ustawy antystrajkowej, uchwalony w czerwcu br. W okresie rządów Spaaka liczba bezrobotnych wzrosła o 100%, deficyt budżetowy wyniósł 13 miliardów franków belgijskich, za wysokość podatków nakładanych na ludność zwiększyła się o 37 miliardów rb. — z 16 do 53 miliardów. W tym samym czasie kryzysem dotknięty został przemysł skórzany, mechaniczny, włókienniczy, szklany, tytoniowy, spożywczy, budowlany i chemiczny.

świat z kop. „Gen. Zawadzki” olbrzymich pociągów węgla. W dniu przekroczenia planu, załogę kopalni spotkała miła niespodzianka. W godzinach popołudniowych przybył do Dąbrowy Górniczej znany radziecki teatr kukielki Obraczowa, który dał dla kopalni specjalne przedstawienie. Zegnął kopalnię, która niezamierzonym wysiłkiem wykonała plan na rok bieżący, patrzyliśmy na symboli młodoci i dalszego rozwoju życia w całej Polsce: wśród ścieżek kopalnianych, na placach, gdzie było tylko trochę wolnego miejsca, okopywano młode, świeżo zasadzone drzewka.

R. Leszczyński

Uporczywe zaparcia oszawała złota GDOLEKINAZA Nr 3
H. Niemcewskiego
Ządać w aptekach i składach opt. (3000)

Stacja bunkrowa na Westerplatte

GDAŃSK (PAP). Założenie w rejonie portowym Gdańska stacji bunkrowej będzie pozytywnie rozwiązane. Stacja bunkrowa portu gdańskiego uruchomiona zostanie na Westerplatte. Dla statków przybywających do portu tylko w celu bunkrowania będzie ona nadmier godna. Nie będą one bowiem potrzebowały płynąć w głąb portu i ubezpieczać, związanych z tym dodatkowych kosztów (opłat portowych). Bunkrowanie na Westerplatte odciąży poza tym ruch portowy i zmniejszy stopień zużycia urządzeń portowych.

Burza śnieżna na Wybrzeżu

Gdańsk (PAP). 23 bm. przeszła nad Wybrzeżem dwukrotna burza śnieżna. Szybkość wiatru z gestymi płatkami śniegu była tak silna, że auta o mniejszej sile motoru pomiędzy Gdańskiem a Gdynią posuwały się z wielkim trudem. Ruch w porcie również ustają na pewien czas wstrzymany.

Rewelacje członka węgierskiej Partii Pracujących Tito chciał okupować Albanię

Budapeszt (Telepress) George Marasan, zastępca sekretarza gen. węgierskiej Partii Pracujących, stwierdza na łamach pisma „Szadap Nep”, że w styczniu bież. roku klika Tito usiłowała skłonić drogą zastraszania rząd albański do zgody na okupację kraju przez Jugosławie. W tym okresie mianowicie, agenci Tito przywieźli do Ti-

rany „poufną informację”, że gracie przy monarcho-faszystki popierani przez Anglosasów, zamierzają zaatakować Albanię.

Marasan powrócił ostatnio z Albanii, gdzie brał udział w Pierwszym Kongresie Albańskiej Partii Komunistycznej.

Gdy rząd albański nie zgodził się na jugosłowiańską propozycję — pisze Marasan — Tito, gwałtownie porozumienia handlowego obu krajami, wstrzymał dostawy żywnościowe dla Albanii, powodując w tej ostatniej głód.

Dążąc do opanowania kierownictwa albańskiej partii komunistycznej, Tito wysłał do Albanii swych fanatycznych zwolenników z których jeden został mianowany ministrem spraw wewnętrznych i szefem sekcji kadr partii komunistycznej.

Przemawiając na kongresie partyjnym, premier Hodža oświadczył, że Tito starał się zmniejszyć udział w utworzeniu wspólnego sztabu generalnego z Jugosławia, oraz, że nawet swego czasu proponował połączenie obu krajów.

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. ogólna kwota uzyskanych z ofiarności społecznej wpływów na Spółeczny Fundusz Odbudowy Stolicy przekroczyła 3 miliardy zł.

Dar Polaków w Brazylii dla Prezydenta RP

Warszawa (PAP). Polacy zamieszkali w Kurytybie (Brazylia) przesłali Prezydentowi Rzeczypospolitej, Bolesławowi Bierutowi, w upominku piękną lampę, wykonaną z tamtejszego drzewa pinhora, rosnącego tylko w Paranie.

Podarek ten jest dowodem nie-rozerwalnej więzi, łączącej emigrację polską w Brazylii z dzisiejszą Polską Ludową.

Jednocześnie zamieszkały w Kurytybie malarz polski Czesław Lewandowski, znany i ceniony na terenie Brazylii, przesłał w darze dla Muzeum Narodowego w Warszawie dwie akwarele.

Praktyczna Pani przerabia suknie „Moda i Życie Praktyczne” nr 33 (wl. 138)

Na skutek strajku Zastój w porcie nowojorskim

Nowy Jork (PAP). Sytuacja strajkowa w portach wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych pozostaje bez zmiany. Nie doszło jeszcze do porozumienia pomiędzy strajkującymi robotnikami portowymi, a pracodawcami.

Na skutek strajku w porcie nowojorskim nagromadziły się olbrzymie ilości towarów, przeznaczonych do Europy, M. in. w magazynach pocztowych leży ponad 170 tysięcy worków z pocztą.

Newy typ krosien

Dzierżoniów (PAP). Państwowa fabryka krosien w Dzierżoniowie, podlegająca zjednoczeniu przemysłu maszyn włókienniczych, rozpoczęła seryjną produkcję krosien nowej konstrukcji. Model tych krosien, szerszych i prostszych w konstrukcji od dotychczas produkowanych, odznaczający się wielką dokładnością w pracy, był demonstrowany na Wystawie Ziemi Odzyskanych, gdzie zyskał sobie pełne uznanie rzeczoznawców.

100 milionów ton towarów, 320 milionów pasażerów PKP wykonały plan roczny

Sztokholm (PAP). Na autostradzie przebiegającej wzdłuż wybrzeża morskiego w pobliżu Sztokholmu autobus potrącony przez ciężarówkę wpadł do wody. 15 pasażerów utonąło; tylko jedna osoba zdołała się uratować.

Warszawa (PAP) Do dnia 20 listopada br. PKP wykonały 100 mil. ton towarów, wykonując całoroczny plan przewozów. Do dnia 6 listopada br. PKP przewiozły 320 mil. pasażerów, wykonując

również całoroczny plan przewozu — oświadczył sekretarz generalny ZZZK Cieślak w sali Teatru Polskiego na uroczystości z okazji przedterminowego wykonania rocznego planu pracy na PKP.

Dr August Grodzicki

Naczelny redaktor „Kuriera Codziennego“

W Moskwie są „ogonki“

Moskwa, w listopadzie.

To nie prawda, że w Moskwie nie ma ogonków. Nie ma ich tylko przed sklepami. Natomiast długie szeregi oczekujących spytka się zawsze przed kasami teatrów, kin, czy koncertów. A przecież teatrów w Moskwie jest coś około trzydziestu, z tego co najmniej dwanaście — to teatry na dużą skalę.

Co wieczór o ósmej godzinie wypełniają się one do ostatniego miejsca, a zdobycie biletu jest często trudnym do rozwiązania problemem. Kiedy Mehat zaczął wystawiać przeróbkę „Anny Kareniny“ Tolstoja, ludzie ustawiali się na noc do ogonka, zmieniając się z krownymi i znajomymi, byle jak najprędzej dostać bilety na przedstawienie.

Potrzeba teatru — jak w ogóle potrzeba wartości kulturalnych — jest tutaj naprawdę zdumiewająca. Teatr czy koncert nie jest tu jakimś luksusem, którego się zaznaje przy specjalnych okazjach, ale koniecznym elementem życia, jak chleb powszedni. Wyściskując się do teatru, ludzie nie myślą o kosztach, a o tym, byle jak najprędzej dostać bilety na przedstawienie. W muzeach urzeczywistniają się one do ostatniego miejsca, a zdobycie biletu jest często trudnym do rozwiązania problemem. Kiedy Mehat zaczął wystawiać przeróbkę „Anny Kareniny“ Tolstoja, ludzie ustawiali się na noc do ogonka, zmieniając się z krownymi i znajomymi, byle jak najprędzej dostać bilety na przedstawienie.

Entuzjizm publiczności

Reakcja publiczności — to także widok wzruszający. Nierzadko zobaczyć można w rękach widzów oryginalny tekst granego utworu, który w przerwach porównują z przedstawieniem. Wystawione w korytarzach fotografie ciekawszych inscenizacji oglądane są z największym zainteresowaniem, kioski sprzedające różne wydawnictwa teatralne obłożone są przez publiczność.

Kiedy zaś zapadnie kurtyna po ostatnim akcie, owacjom nie ma końca. Publiczność klaszcze z zapałem, wywołuje ulubionych aktorów, nie pozwala im zejść ze sceny. Po skończeniu znakomitego przedstawienia „Martwych dusz“ Gogola w Mechatie kurtyna szła w górę siedem razy. Kiedy już ubrani wychodziliśmy z garderoby, jeszcze z widowni dochodziły wytrwale oklaski rozentuzjuszowanej publiczności. Zwraca też uwagę bardzo duża frekwencja młodzieży w teatrach.

Najlepszy balet

Oczywiście to za mało, że ludzie chodzą do teatru, idzie jeszcze o to, co w nim oglądają. Otoż teatry moskiewskie kształcą najlepszy smak artystyczny. Mehat kontynuujący realistyczne tradycje Stanisławskiego może poszczycić się największymi sukcesami, jakie w tym stylu osiągnął teatr. Z pewnością też nigdzie na świecie nie ma dziś tak świetnego baletu jak w Związku Radzieckim. Jego próbkę, jeżeli idzie o balet oparty na motywach ludowych, oglądaliśmy w Polsce. To, co można zobaczyć w Moskwie w zakresie baletu klasycznego, charakterystycznego, czy akrobatycznego jest prawdziwą rewelacją. Orkiestry — to inny obiekt zachwytu i podziwu.

Nie ma dystansu

Jeżeli takiej sztuki słucha i tak sztuka ogląda z zapałem ludność Moskwy, to można mieć jak najlepsze wyobrażenie o jej wyrobieniu kulturalnym. Nie dowo-

dzą tego tylko teatry i koncerty. Nigdzie na świecie nie poruszono tak głęboko mas zagadnieniami kulturalnymi jak w Zw. Radzieckim. Kultura nie jest tu jakąś kapliczką, do której wstępuje się z zachowaniem uroczystego dystansu. Nie jest jakimś elitarnym obrzędem, do którego trzeba „dorosnąć“. Stanowi ona jedną z podstawowych dziedzin życia, tak samo ważną jak jedzenie i spanie. W muzeach urzeczywistniają się one do ostatniego miejsca, a zdobycie biletu jest często trudnym do rozwiązania problemem. Kiedy Mehat zaczął wystawiać przeróbkę „Anny Kareniny“ Tolstoja, ludzie ustawiali się na noc do ogonka, zmieniając się z krownymi i znajomymi, byle jak najprędzej dostać bilety na przedstawienie.

Do tego wszystkiego przyczynia się niemało znakomite socjalistyczne zorganizowanie kultury. Nie ma instytucji artystycznej, czy kulturalnej, która pozostawałaby na uboczu sama dla siebie, która by nie była wciągnięta w ogólny rytm życia społeczeństwa, która by wymykała się spod jasno określonej celowości. W Galerii Tretiakowskiej, idącej pełną parą, oglądaliśmy wspaniałe, w co drugiej sali natknąć się można na zespoły słuchające wykładów, omawiających poszczególne zagadnienia, nie licząc grup, które zwiędają całość pod kie-

Milionowe nakłady

Milionowe nakłady rozechwytywane się w bardzo krótkim czasie. W księgarniach na ogół dostać można wydania tylko z ostatnich dwóch miesięcy. Dawniejsze są zazwyczaj wyczerpane. Czytane są zarówno dzieła klasyków własnych i obcych, jak i utwory literatury porewolucyjnej. W literaturze, jak zresztą i w teatrze, w sztuce i w całej kulturze nie ma odcienia od przeszłości. Przeciwnie, wszystko to co w dziedzinie kultury w przeszłości było wartościowe jest kontynuowane. Ten głośki księżki widać w zawsze przepchnionych księgarniach, nie mówiąc już o wielkich bibliote-

kach, z których biblioteka im Lenina jest druga co do wielkości na świecie.

Węgiel i ludzie

Jeden dzień na kopalni „Zabrze-Wschód“

(REPORTAŻ WŁASNY „DZIENNIKA ZACHODNIEGO“)

ZABRZE, w listopadzie. Od dnia 26 października, w którym uroczystie cała załoga kopalni „Zabrze-Wschód“ zobowiązała się „Ku uczczeniu Kongresu Zjednoczeniowego wykonać swój roczny plan do 30 listopada“, wicedyrektor Krasowiecki stał się nieuchwytny. Codziennie już o godz. 6 rano zjeżdża pod ziemię by skontrolować, czy inicjatywa, której był współtwórcą, we właściwy sposób zostaje realizowana. A potem zamyka się w swym pokoju, długo studiując krzywe linie wykresów...

Kopalnia w kopalni

26 października pozostało do wykopania — 228.605 ton. Wydobycie dzienne — 5.935 ton w następnych dniach stale wzrasta. Już przekroczyło 6.000, potem 6.500, wreszcie 7.000 ton. 24 listopada — jeszcze 40.700 ton brakuje do rocznego planu. Wydobycie dzienne — 7.020. Dnia 25 listopada — oddział XII, sztygara Szlachty, wykonał roczny plan. W 2, 3 dni później pójda w jego ślady oddziały XV, XVI, i VII.

— Dobra! Dalej w tym tempie! Na „Zabrzu-Wschodzie“ już 29 listopada muszą zawyć syreny, na dzień wcześniej muszą popłynąć

runkiem fachowego przewodnika. Repertuar teatrów, zarówno klasyczny, jak i współczesny, dobrany jest tak, by mógł zaspokoić potrzeby nie tylko artystyczne, ale i ideowe widza radzieckiego. Fenomenalne wprost produkcje moskiewskiego cyrku dają przegląd artystów ze wszystkich republik radzieckich i w ten sposób w sumie stają się manifestacją jedności Zw. Radzieckiego.

Rozmowy z czytelnikami

Powiesciopisarze i poeci odwiedzają stale załogi fabryczne, urządzają wśród nich wieczory autorskie, po których odbywa się dyskusja. Dyskutaneci dają wyraz swym najwzruszającym zainteresowaniom sprawami książki. Pytają autorów o ulubionych bohaterów, o ich dalsze losy, wyrażają swoje uwagi krytyczne czy zachwyty, dostarczają pisarzom cenowego materiału. To pewne, że pisarz czy artysta nie może się czuć w Zw. Radzieckim odosobniony. Jest ważnym i niezbędnym elementem w strukturze całego społeczeństwa. Czytelnictwo, to zresztą sprawa oddzielna i bardzo wymowna. Głód książki naukowej i rozrywkowej jest olbrzymi.

Rębacz

Wicedyrektorem

W kantine kopalnianej nad miską dymiącego kapusniaku złapałmym wreszcie wicedyr. Krasowieckiego — jednego z wybranych przez załogę delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Pochodzi ze Śląska, z Nowej Wsi. Odziedziczyłszy po ojcu zamiłowanie do górnictwa już od 14 roku życia pracował na kopalni. Był rębaczem, gdy wojna wybuchła. Po powrocie z głębi Niemiec z robot przynusowych, od 1941 r. pracował na kop. „Zabrze-Wschód“, wciągając się z miejsca do podziemnej akcji komunistycznej. „Odpokutował“ za to 1,5 roku siedząc w więzieniu, zaaresztowany przez Niemców. Jeszcze działania wojenne nie były zakończone, a już Krasowiecki, Gwóźdź, Malina i inni działacze polscy, dziś na kopalni pracujący, przygotowali się do przejęcia swego zakładu pracy. Nie dopuścili przez to w chwili ucieczki Niemców do żadnego sabotażu z ich strony, zatopienia, czy podpalenia kopalni. Dzięki temu już w tydzień po wyzwoleniu, kop. „Zabrze-Wschód“ ruszyła z produkcją, 3 miesiące pracując bez inżynierów i dyrektorów, wyłącznie o siłach robotników. Krasowiecki zorganizował wkrótce kopalniane kółko partyjne, sam je prowadząc do dzisiaj. W kwietniu 1946 r., w uznaniu zasług, rębacz na wysokim filarze Jerzy Krasowiecki mianowany zostaje wicedyrektorem kop. „Zabrze-Wschód“, krótko przed tym otrzymując z rąk prezydenta Bieruta Złoty Krzyż Zasługi.

Źródło sukcesów

Wicedyr. Krasowiecki nie lubi o sobie mówić. Znad dymiących mi-

krąg kultury najszerzych mas, które znajdowały się całkowicie poza nim, w kraju liczącym przed wojną 80 % analfabetów, jest osiągnięciem bezspornym i naprawdę imponującym. Oczywiście proces nie jest skończony — Zw. Radziecki ma 200 milionów ludności. Ale nawet gdybyśmy nie zauważyli w tym kraju innych osiągnięć, poza tymi, któreśmy stwierdzili, już to jedno wystarczyłoby, żeby zrozumieć, jakie wartości przynosi ze sobą ustrój socjalistyczny.

August Grodzicki



Na Śląsku bawił znakomity zespół teatru kukielkowego Obracowa. Na zdjęciu fragment sztuki p. t. „Król Jeleń“.

W stolicy Węgier

Budapeszt pod znakiem kongresów

BUDAPEST, w listopadzie. Budapeszt w jesieni żył pod znakiem kongresów międzynarodowych oraz wielkich międzynarodowych konkursów. Przez październik i listopad piękne ulice Budapesztu, Nagy Korr ut, Andrássy ut, Rakoczi ut i inne tonęły w flagach wszystkich państw. Wieczorami kupiła Parlamentu, wspaniały Pomnik Wdzięczności na górze Gellerta oraz Baszta Rybacka na Górze Zamkowej jarzyły się tysiącami świateł. Węgry chcieli pokazać swym gościom najpiękniejsze fragmenty swego miasta i podkreślić jego urok. Udało im się całkowicie. Każdy cudzoziemiec wyjeżdża z Budapesztu oczarowany jego urokiem i gościnnością jego mieszkańców.

Obrazy lekarzy

Najpierw odbył się Międzynarodowy Jubileuszowy Konkurs Lekarzy. Do Budapesztu z całego świata zjechało ponad 500 lekarzy, którzy obradowali w 22 komisjach, wygłaszając ponad 100 odczytów i referatów. Był to imponujący przegląd współczesnej wiedzy lekarskiej i wszechstronne omówienie ostatnich osiągnięć medycyny.

Na zakończenie swych obrad lekarze całego świata jednogłośnie przyjęli się do rezolucji wrocławskiego Kongresu Intelektualistów, wyrażając postępowych lekarzy całego świata do współpracy w imię obrony pokoju.

W kilka tygodni potem rozpoczął swe obrady kongres Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Znowu do Budapesztu przyjechali ludzie z całego świata, i to ludzie wyrażający i kształtujący międzynarodową opinię. Jak było do przewidzenia, podczas kongresu rozegrała się walka pomiędzy dziennikarzami reprezentującymi postępowy kierunek a przedstawicielami państw imperialistycznych. W tym wypadku ci ostatni ponieśli klęskę i musieli skapitulować. Kapitulacja była tym boleśniejsza, że trzeba było ogłosić sprostowania i uznać, że prasa zachodnia często dopuszcza się fałszowania prawdy. Łączyło się to z głosną sprawą dzieci greckich, przebywających w gościnie na Węgrzech. Prasa zachodnia rodmuchała niedawno za doniesieniami greckiej agencji monarchistycznej, że dzieci greckie, przyjęte przez Węgrów znajdują się w okropnych warunkach i chcą powrócić do kraju. Tym

czasem dziennikarze amerykańscy, angielscy, portugalscy czy argentyńscy mogli się naocznie przekonać, w jakich naprawdę warunkach żyją dzieci greckie.

Kolonia dzieci greckich

Urządzono specjalnie wycieczkę do kolonii dzieci greckich, mieszczącej się w byłych koszarach wojskowych pod Budapesztem. Dziennikarze zobaczyli, że koszary zostały odremontowane specjalnie i przystosowane do kolonii. Wszystkie sale świecą czystością, są ciepłe natryski, obszerne sale szkolne, sala gimnastyczna, dzieci otrzymują obfite pożywienie i są pod stałą kontrolą lekarzy. Najlepszy dowód, że Węgry troskliwie opiekują się swoimi małymi gośćmi jest fakt, że po przybyciu do Budapesztu 65 procent było zagrożonych gruźlicą, dzisiaj procent ten spadł do 10. Dobre odżywianie, stałe przebywanie na powietrzu, systematyczne życie zrobiło swoje. Dzieci greckie wyrwane z nędzy i piekła wojny domowej czują się w Budapeszcie doskonale.

Zwiedzając kolonię, dziennikarze musieli tylko kiwać z podziwem głową i przeżywać dość cietę uwagę swoich kolegów spoza „żelaznej kurtyny“. W rezultacie kongres ogłosił sprostowanie, potępiając oszczerczą propagandę państw zachodnich i stwierdzając, że dzieci greckie na Węgrzech mają jak najlepsze warunki i jak najtroskliwszą opiekę.

Kultura dla wszystkich

Niedawno również odbył się w Budapeszcie międzynarodowy konkurs chórów robotniczych. Impreza ta była wielką manifestacją rozwoju kultury ludowej, kultury ogarniającej wielkie masy pracownicze. Obok chórów z państw demokracji ludowej występowały w konkursie również chóry robotnicze z Austrii, Szwajcarii i Francji. Były one jak gdyby symbolem wspólnot proletariackich całego świata.

W Akademii Muzycznej Franciszka Liszta, gdzie odbywał się konkurs, codziennie sala była przepiękna do ostatnich miejsc stojących. Nie była to „wyborowa“ publiczność. Na widowni przeważali robotnicy. W oczach tych ludzi zarzył się entuzjizm i radość. Przecież to ich towarzysze występowali w szlachetnym współzawodnictwie, ci sami, którzy podczas dnia współzawodniczą w pracy.

Wzajemne zaufanie i praca

Do realizacji planu. 285 pracowników kop. „Zabrze-Wschód“ czeka na Kongres z ufnością i radością. 285 pracownic kop. „Zabrze-Wschód“ z PPR, PPS, SD i bezpartyjnych, uprzedzając Kongres, zjednoczyło się już dawno w przyjaźni, wzajemnym zaufaniu i pracy.

Wspólny im wszystkim wielki cel, tym jasniejszy, im ciemniejsza była ich przeszłość, o której mówią, że „za żadne skarby świata nie chcemy, aby wróciło to co było“ — dokonał tego dzieła.

Kopalnia „Zabrze-Wschód“ zobowiązała się do końca 1948 r. dać krajowi 125 tys. ton węgla ponad plan. Entuzjizm i zapał załogi przekonał nas, że największa w Polsce kopalnia da krajowi największe nadprogramowe węgla, więcej nawet, jak 150 tys. ton.

J. BEDNARKÓWNA Adam Bahdaj

Nowy typ wózków suwnicowych dziełem polskich konstruktorów

Gliwice (tn). Urządzenia dźwigowe, znajdujące szerokie zastosowanie w hutnictwie, posiadają decydujący wpływ na sprawną przebieg procesów technologicznych w hutach. Gliwickie Zakłady Hutnicze, stanowiąca jednostkę nadrzędną siedmiu wielkich hut polskich, poszczycić się mogą w ostatnich czasach dużymi osiągnięciami. Dział dźwigów przy biurze projektowym G. Z. H. ukończył niedawno prace nad znormalizowaniem wózków suwnicowych, pochwalając na wykonanie tak części wymiennych, jak również całych partii przy urządzeniach transportowych w hutach. Nowe kadry polskich konstruk-

torów wywiązały się ze swojej pracy wzorowo, dając nowy typ, którego, w odróżnieniu od dotychczas używanego, charakterystyczną szybkość montażu i demontażu, duża ilość elementów zamiennych, wspólnych dla wielu ich typów, jak również znaczne ułatwienie ich produkcji seryjnej. Wedle opracowanych i stwierdzonych praktycznie danych wózek ten, o nośności od 5—125 ton, jako znacznie ekonomiczniejsze w produkcji znajdują szerokie zastosowanie w polskim przemyśle hutniczym. Ulepszenie konstruktorów polega m. in. także na tym, że praktyczne ich zastosowanie wpłynęło niezawodnie na znaczniejsze przyspieszenie produkcji

Uznanie dra Vaclavika dla Muzeum Śląskiego

Bytom (j). W czasie swej podróży po Śląsku, znany czeskośląski uczyony i muzeolog prof. dr Antoni Vaclavik zwiedził także Rejonowe Muzeum Śląskie w Bytomiu. Gość czechosłow. wyraził podziw dla szybkiego odrodzenia się naszego muzeum, które w czasie wojny uległo bardzo poważnemu zniszczeniu. Jako esteta i specjalista w dziedzinie muzealnictwa, dr Vaclavik zachwycony był doborem licznych eksponatów i ładnymi wystawami reprezentacyjnej instytucji śląskiej. Ze specjalnym zainteresowaniem oglądał na eksponaty etnograficzne, zwłaszcza z zakresu zdobnictwa, z których wiele wykazuje pokrewieństwo z czechosłowacką sztuką ludową. Prof. Vaclavik został obdarowany przez dyrektora Muzeum Śląskiego mgr. L. Malickiego kilkoma wydawnictwami dla użytku własnego i dla biblioteki uniwersytetu w Brnie.

Budowa mostu w Pankach

Częstochowa (a). Wydział Powiatowy otrzymał z Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach milion zł na budowę całkowicie zniszczonego mostu w Pankach, który grozi zawaleniem. Nowy most otrzyma stalowe dźwigary zamiast dotychczasowych belek drewnianych.

Prace już rozpoczęto. Mają one być zakończone w końcu grudnia, pod tym bowiem warunkiem przyznał Urząd Wojewódzki kredyt na budowę.

Kombinatorzy będą ukarani Likwidacja fikcyjnych spółdzielni

Katowice (ib). Poruszana przez nas kilka dni temu głośna sprawa znanych na terenie Śląska braci Kosmowskich, którzy chcąc zapewnić sobie dalsze kolosalne obroty, przyłączyli do pseudo-spółdzielni rzemieślniczo-wędliniarskiej, wzbudziła powszechne zainteresowanie. Okazało się jednak, że wy zadek Kosmowskich nie był odosobniony. Istniejąca w Warszawie Centrala Spółdzielni Pracy, posiadająca ekspozyturę terenową, przy-

stała do energicznej akcji zwalczania fikcyjnych spółdzielni i ukarania winnych. Centrala Spółdzielni Pracy, w Katowicach przeprowadza kontrole, w wyniku których w 18 spółdzielniach dokonano zmian personalnych, a 6 spraw o nadużycia przekazano Komisji Specjalnej i prokuraturze. Stwierdzić trzeba, że dotychczasowa akcja, prowadzona przy pomocy niewielkiej liczby pracowników społecznych, nie przyniosła spodziewanych wyników, szczególnie w odcinku oczyszczania spółdzielni z elementów kapitalistycznych, wyzyskiwaczy i „właścicieli” spółdzielni.

Sprawa ta była tematem zwołanej ostatnio przez Centralę Spółdzielni Pracy w Katowicach konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, oraz Centrali Zrzeszeń Spółdzielni. Utworzona Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna, w której reprezentowani są wszystkie partie polityczne (partie polityczne, zw. zawodowe) do końca br. przy współpracy z rewidentami Centr. Spółdzielni Pracy przeprowadzi energiczną akcję weryfikacyjną w 125 spółdzielniach pracy, działających na terenie naszego województwa. Efektem tej akcji będzie uzdrowienie stosunków, panujących w warunkach spółdzielni i stanowiąca likwidacja wszystkich „pseudo-spółdzielni”.

Osiągnięcia DOKP 26.500 kolejarzy we współzawodnictwie pracy

Katowice (wm). Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach wydaje periodyk pt. „Biuletyn współzawodnictwa pracy”. Świeżo wydany jego numer zawiera nowe, ciekawe szczegóły. W służbie ruchu np., jeśli chodzi o naładunek węgla, wykonano we wrześniu plan w 108,4 proc., w naładunku wagonów — w 100,3 proc., a w ich wyładunku — w 90,3 proc. We współzawodnictwie pracy bierze udział ogółem 26.500 kolejarzy, w tej liczbie 1014 przodowników pracy. Na pierwsze miejsce w ich gronie wysunął się po raz trzeci z rzędu Paweł Gruszczak, ustawiacz wagonów na stacji Racibórz, który wykonał 209 proc. normy.

Piękny dar kupiectwa w Opolu Uroczystość szkolna w opolskiej Nowej Wsi

OPOLE. (cm). Nowa Wieś w powiecie opolskim (gmina Komprachcice) była już za czasów niemieckich wsią czysto polską i jawiła się polską wieś licząca 1600 mieszkańców, a dzieci w wieku szkolnym jest 330. Wojna częściowo zniszczyła nowoczesny i piękny budynek szkolny. Dzięki inicjatywie kierownika szkoły Mariana Tomaszewskiego, przy poparciu gminy Komprachcice i całej Polskiej Nowej Wsi, a szczególnie dzięki pomocy inspektora Wachulki, szkołę do prowadzenia do stanu użyteczności. Brak w urządzeniach wnętrza były jeszcze bardzo duże. W roku 1946 kierownik szkoły zwrócił się do Stowarzyszenia Kupców w Opolu z prośbą o objęcie patronatu nad szkołą. Myśl ta okazała się dla szkoły bardzo szczęśliwą i dała rezultaty.

Delegacja Stowarzyszenia Kupców w Opolu, z prezesem Jobczyńskim i wiceprezesem Andrzejewskim na czele, przekazała szkole w darze urządzenie radiowe w składzie: radiodiodniak lampowy, 6 głośników elektrodynamicznych, gramofon o napędzie elektrycznym w obudowaniu, mikrofon z przełącznikiem i całą instalacją przewodową od aparatury do głośników, rozmieszczonych w 6 klasach. Na uroczystość zjechali się do opolskiej Nowej Wsi liczni goście: inspektor szkolny Szymański, insp. Wachulka, przedstawiciele UB, partii, kupców opolskich i prasy. Kupcom dziekiował kierownik szkoły Tomaszewski w imieniu nauczycieli i działaczy szkolnej, wójt Kampa z ramienia mieszkańców wsi oraz p. Piechaczek w imieniu partii. Inspektor Szymański wygłosił referat o barbarzyństwie niemieckim i o naszych zamiarach zapewnienia młodzieży słonecznej przyszłości. „Tak się składa — mówił m. in. inspektor — że właśnie 6 szkół na terenie gminy Komprachcice należą do najlepszych z całego powiatu opolskiego. Nowa Polska powojenna, w trosce o dobro ludu i dziecko ludu, wydaje rocznie 12 miliardów zł. Akcja kolonialna objęła milion dzieci. Mamy w Polsce 706 domów dziecka, a 900 opiekunów zastępczych wychowuje 73.000 dzieci-sierot”.

Rodzice i młodzież z Polskiej Nowej Wsi prosili inspektora szkolnego o zorganizowanie dla nich kursu repolonizacyjnego. Na zakończenie uroczystości kupcy opolscy rozdali dzieciom 350 paczek słodyczy, a następnie odbył się wieczór, podczas którego działająca szkolna popisywała się tańcami i pieśniami.

Stowarzyszenie Kupców w Opolu, chętnie godząc się na pomoc dzieciom ludu śląskiego, objął patronat nad szkołą, ufundował bibliotekę, która liczy 250 tomów. „Bławat Opolski” podarował szkole 100 kalamarzy. Na „Gwiazdkę” działka rokrocznie otrzymywała upominki i słodycze od kupców Opoli.

Dnia 21 bm. odbyła się szczególnie uroczystość szkoły i całej wsi.

Pracą uczcimy Kongres Zjednoczeniowy! Wzmożony wysiłek społeczeństwa województwa śląsko-dąbrowskiego Wspaniały dar OKZZ

Katowice (imm). Okręgowa Komisja Związków Zawodowych nie zależnie od szeroko rozwiniętej akcji oświatowej w ruchu świetlicowym uczci Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych czynnym o wielkiej doniosłości, dla akcji upowszechniania kultury wśród mas. W dniu 8 grudnia przekazuje Związkowi Zawodowemu dwa w pełni odremontowane i wyposażone Domy Kultury, w Strzelcach Opolskich i w Tarn. Górach, oraz pierwszy w Polsce ośrodek szkoleniowy dla robotników rolnych w Gliwicach.

Domy te zostaną doprowadzone do stanu najpełniejszej ich użyteczności, (zaopatrzone w umeblowanie, biblioteki, aparaty radiowe, sceny wraz z kurtynami, instrumenty muzyczne itp.), dzięki wysiłkowi i harmonijnej współpracy członków Zw. Zaw. i zakładów pracy położonych na terenach wyżej wymienionych miast.

Nadprogramowa praca

Katowice. Zarząd koła Zw. Zawodowego przy Śląskiej Biblio-

tece Publicznej w Katowicach (ul. Francuska 12) podaje do wiadomości, że Zebranie Ogólne Koła w dniu 24 listopada br. powzięło jednomyślną uchwałę zwiększenia godzin pracy w ramach „Czynu Kongresowego”. W następstwie tego wszystkie agendy Biblioteki będą czynne dodatkowo również w niedzielę, a mianowicie w dniach 28. 11. 5. 12., 12. 12., i 19. 12. br. w godzinach 9—12.

Milionowe oszczędności

Katowice (jmm). Na apel kop. „Zabrze - Wschód” odpowiedzieli nie tylko pracownicy fizyczni, ale również i umysłowi. Jednym z pierwszych w Polsce był Zarząd Okręgowy Śl. - Dąbrowskiego Zw. Zaw. Pracowników Państw., a ściślej Koło przy Urzędzie Woj., które zadeklarowało, że do dnia 15 grudnia br. wszyscy zrzeszeni w Zw. Prac. Państw. pracować będą dwa razy w tygodniu po 3 godziny ponad normalny czas zajęć, wszystkie zaś niedziele poświęcając na pracę fizyczną przy budowie pałacu Dziecka RTPD w Katowicach.

Na apel Koła przy Urzędzie Woj. odpowiedzieli wszystkie 37 oddziałów na terenie województwa, deklarując pracę fizyczną w niedziele przy odgruzowywaniu swoich miast, przy budowie szkół itp. Obliczono, że da to w sumie 224.900 godzin pracy fizycznej, wartości 5.622.000 zł i 151.800 godzin pracy umysłowej wartości 3.946.000 zł, czyli razem da to państwu 9.570.000 zł oszczędności.

Pocztowcy - sierotom

Katowice. Pocztowcy okr. śląsko-dąbrowskiego wykonują szereg nadprogramowych prac, związanych z działalnością ich resor-

tu. Pracownicy techniczni Dyrekcji Okręgu i urzędów rejonowych przystąpili do wzmocnionych prac nad wykonaniem planu inwestycyjnego w dziale telekomunikacyjnym do dnia 8 grudnia br. Prace te przyniosą około 800 tys. złotych oszczędności. Pracownicy Dyrekcji w czasie pozasłużbowym opracują i ogłoszą przepisy scaleniowe dla jednostek organizacyjnych Okręgu, doprowadzą do wzorowego porządku archiwum akt personalnych, przyjmą zorganizowany udział w rozładunku ruchu świątecznego w katowickim urzędzie dworcowym w okresie od 15—24 grudnia.

W dniu otwarcia Kongresu delegat pracowników pocztowych odda do dyspozycji Ministra Oświaty 100 tysięcy złotych z przeznaczeniem powiększenia funduszu opieki nad sierotami wsi polskiej.

Imprezy artystyczne

Katowice (jmm). Oddział Śl.-Dąbr. Zw. Zaw. Literatów Polskich zgłosił Wydziałowi Kulturowemu - Oświatowemu OKZZ do dyspozycji 6 trójek autorskich, z programami specjalnie opracowanymi, względnie napisanymi, ku uczczeniu Kongresu. Trójki autorskie literatów, w okresie przedkongresowym i w dniach Kongresu, objeżdżać będą świetlice Zw. Zaw., biorąc udział w wieczornicach.

Z podobną inicjatywą wystąpiły Państwowe Teatry Śląskie, zgłaszając grupę 15 artystów — aktorów, recytatorów, piosenkarzy i tancerzy — którymi OKZZ dysponować będzie, celem uzmałoczenia programów wieczornic przedkongresowych w świetlicach Zw. Zawodowych. Poza tym Teatry Śląskie oddają bezpłatnie dla Zw. Zawodowych przedstawienia, inscenizacji poematu rewolucyjnego Wł. Majakowskiego

Włókniarze z pomocą najbiedniejszym

Częstochowa (a). Na wzorajszym plenarnym posiedzeniu Związku Zawodowego Włókniarzy zapadła jednomyślnie uchwała o niezwłocznym przekazaniu 35.000 zł na rzecz akcji pomocy złomowej. W ten sposób Zw. Włókniarzy postanowili zainicjować łańcuch ofiar na rzecz pomocy najbiedniejszym. Do podtrzymania łańcucha Zw. Włókniarzy wezwał drugi pod względem liczebności członków Związek Zawodowy Metalowców. Niewątpliwie w ślad za Zw. Włókniarzy pójdą wszystkie inne Zw. Zawodowe, dokumentując jeszcze raz, że świat pracy największą zawsze wykazuje ofiarność.

Kobiety wiejskie w pracy społecznej

KATOWICE. Dowodem coraz aktywniejszego udziału kobiet wiejskich w życiu politycznym i społecznym wsi były wyniki akcji wyborczej w Związku Samopomocy Chłopskiej w woj. śląsko-dąbrowskim. Podczas zebrań przedwyborczych, kobiety przeprowadziły akcję werbunkową do Kół Gospodyń Wiejskich.

W Gromadzie Zamysłów i Uniw. Katowice wszystkie kobiety wstąpiły do Z. S. Ch. i postanowiły utworzyć nowe koło. Duży procent kobiet wszedł również do zarządów nowych władz gromadzkich. Na 807 zebraniach gromadzkich wybrano 1100 kobiet do zarządów i komisji rewizyjnej, zaś 642 delegatki wybrano na walne zjazdy gminne Z. S. Ch.

Pożar dworca w Mikołowie

Mikołów (wel). W ubiegłą środę około godziny 13 na dworcu kolejowym w Mikołowie wybuchł groźny pożar. Dworzec wybudowany z desek i tekturowych płyt izolacyjnych stanowił doskonały materiał łatwopalny, toteż gdyby nie natychmiastowa i pełna poświęcenia akcja trzech straż pożarnych, pożar mógł spowodować nieobliczalne straty. W ciągu kwadransa pożar zdołano opanować i lokalizować. Spaliła się część budynku.

Wobec nowych władz gromadzkich. Na 807 zebraniach gromadzkich wybrano 1100 kobiet do zarządów i komisji rewizyjnej, zaś 642 delegatki wybrano na walne zjazdy gminne Z. S. Ch. W okręgu śląsko-dąbrowskim, obok istniejących już dawniej 485 Kół Gospodyń Wiejskich, powstało w okresie wyborczym 35 nowych kół z liczbą tysiąca członkin. Koła Gospodyń Wiejskich prowadzą na wsi ożywioną działalność. Zwrocono specjalną uwagę na akcję szkoleniową. Prowadzone są kursy kroju i szycia, racjonalnego żywienia itp. W okresie letnim przeprowadzono 64 kursy przetworów jarzynowo-owocowych, na których przeszło 1500 kobiet.

Denuncjator powstańców śląskich skazany na 4 lata więzienia

Pszczyna (om). Gdy Niemcy wkroczyli w roku 1939 do Bierunia Starego, Augustyn Byok z zawodu kupiec, obecnie liczący 67 lat, zbył gorliwie oddał się na usługi okupanta. Niemcy docenili widocznie jego gorliwość, gdyż powierzyli mu odpowiedzialne stanowisko burmistrza miasta. Na tym stanowisku niezbyt dobrze zapisał się w opinii mieszkańców, przeciwnie idąc na rękę okupantowi podpisał listę 11 Polaków, opiniując ich jako uczestników Powstań Śląskich, uświadomionych narodo- i wrogo nastawionych do faszystowskich Niemiec. Na skutek tej listy powstańcy zostali aresztowani i wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Za to przestępstwo Sąd Okręgowy skazał go na 4 lata więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat pięciu oraz konfiskatę mienia. Skazany wniósł kasację, która jednak została oddalona. Wyrok uprawomocnił się, zaś Byok będzie mógł, „w spokoju ducha” przez całe cztery lata, rozważać swój niemy postępek.

Wyprawki niemowlęce dla dzieci pracowników rolnych

Opole (cm). Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyraziło zgodę na wydawanie, poczynając od 1 grudnia br., wyprawek niemowlęcych pracownikom rolnym na rachunek funduszy zasiłków rodzinnych.

W związku z tym Ubezpieczalnia Społeczna w Opolu oraz jej terenowe placówki administracyjne, oddział w Nysie, ekspozytura w Kluczborku, w Strzelcach, w Koźlu i Prudniku, wydawać będą od dnia 1. 12. br. wyprawki niemowlęce ubezpieczonym pracownikom rolnym z tym zastrzeżeniem, że dzieciom urodzonym przed 1. 12. br. wyprawki niemowlęce nie przysługują.

Celem uzyskania wyprawki niemowlęcej, osoby uprawnione

winny zgłosić się do lekarza rejonowego swego miejsca zamieszkania, który wyda odpowiednią

Cenne malowidła ściennie odkryto w kościele w Gliwicach

GLIWICE. W kaplicy kościoła parafialnego pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Gliwicach odkryto cenne, średniowieczne malowidła ściennie.

Po lewej stronie kaplicy zachowały się 2 duże obrazy, przedstawiające koronację Najśw. Marii Panny, Ostatnią Wieczerzę oraz dwa mniejsze, które będzie można rozpoznać dopiero po oczyszczeniu. Malowidła te wykonane są na podkładzie gipsowym (sztablatura). Rysunek figur przypomina stare drzeworyty średniowieczne, rysowane czarną linią. Tła podkolorowane są dyskretnym kolorem pastelowym różowo i zielono-niebieskim. Najlepiej zachowała się scena koronacji Matki Boskiej.

Stan malowideł zbadal dyrektor pracowni konserwatorskiej w Warszawie, prof. Marconi. Kaplica zostanie gruntownie odremontowana.

asynatę. Z asynatą tą oraz zaświadczeniem pracodawcy, stwierdzającym fakt zatrudnienia, wzgl. potwierdzoną przez pracodawcę legitymacją ubezpieczeniową, należy udawać się po odbiór wyprawek do podanych wyżej placówek administracyjnych Ubezpieczalni Społecznej.

Wynalazek robotnika zaoszczędza miliony

Wałbrzych. Robotnik Państwowej Fabryki Porcelany „Zofiówka”, Wacław Górski, opracował nowy, ulepszony sposób produkcji izolatorów porcelanowych, przez co fabryka zaoszczędzi rocznie około 10 milionów złotych.

Górski otrzymał kilkadziesiąt tysięcy tytułem zaliczki na premię za swój wynalazek.

Opieka nad dzieckiem wkraza na nowe tory

Katowice. Kuratorium Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego, mające za sobą piękną kartę w dziedzinie opieki nad dzieckiem, przewiduje w ramach planu sześcioletniego przerzucenie punktu ciężkości z opieki tzw. zamkniętej na opiekę otwartą.

Do tej pory Kuratorium kładło specjalny nacisk przeważnie na sprawy sierot i półsierot, umieszczonych w Domach Dziecka i w zakładach specjalnych dla dzieci upośledzonych umysłowo i fizycznie. Kuratorium posiada obecnie 68 Domów Dziecka, w których przebywa 4.095 dzieci. W planie sześcioletnim przewiduje się utworzenie kilku nowych domów. W rodzinach zastępczych umieszczono 10.055 dzieci, przy czym akcja ta daje na ogół dobre wyniki i przybiera ciągle na sile.

W planie sześcioletnim nastąpi upowszechnienie opieki nad wszystkimi dziećmi, szczególnie zaś nad dziećmi świata pracy, za pomocą dożywiania, świetlic, ogrodów Jordanowskich, dziecińców, wczasów i domów turnusowych. Planuje się oprócz zwiększenia normalnych świetlic, gdzie dzieci pracujących rodziców mogą spędzić wolny czas od zajęć szkolnych na odrabianiu lekcji i rozrywce, świetlice specjalne, jak np. świetlice dworcowe w każdej miejscowości, gdzie jest duży procent młodzieży dojeżdżającej.

Liczba dzieci, korzystająca z wczasów (w roku bież. 180.000), będzie ciągle powiększana w dążeniu do tego, aby ani jedno dziecko nie zostało pominięte.

Wycieczka węgierska zwiedza Hutę Pokój

Katowice (rs). W środę, 24 bm. przyjechała do Katowic wycieczka przedstawicieli społeczeństwa węgierskiego, wśród których znajdowali się parlamentarzyści, uczeni, działacze społeczni, artyści i wybitni sportowcy. Gości powitał wiceprezydent Katowic, Sobol, a przedstawicielka OKZZ p. Michalska, wręczyła wianuszek czerwonych kwiatów prezesowi Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Polskiej, p. Mihałffy.

jaką przedstawiciele Węgier spotkali się w Polsce. Widzi on w tym gwarancję, wzmożenia przyjaźni, istniejącej od wieków między obu narodami. Po przemówieniach powitanych goście wyjechali do Nowego Bytomia, gdzie zwiedziła Hutę Pokój. W godzinach popołudniowych złożyli wizytę woj. śląsko-dąbrowskiemu B. Jaszczukowi, a wieczorem wzięli udział w akademii, urządzonej na ich cześć w katowickim Domu Kultury. Dziś rano goście wyjechali do Oświęcimia.

Porady prawne

Emeryt b. państwa niemieckiego z Gliwic i wszyscy emeryci byłej poczty niemieckiej, kolei, renciści, emeryci samorządu terytorialnego i urzędnicy państwowi. W związku z licznymi zapytaniami w sprawie emerytury dla Polaków b. obywateli Rzeszy Niemieckiej wyjaśniamy, że:

b. pracownicy poczty niemieckiej winni zgłaszać prośbę o przyznanie im tymczasowego zaopatrzenia emerytalnego do Ministerstwa Poczty za pośrednictwem właściwej Dyrekcji Poczty w okręgu której pracowali.

b. pracownicy niemieckiej kolei winni składać prośbę do Ministerstwa Komunikacji za pośrednictwem właściwej Dyrekcji Kolei Państwowych.

b. renciści winni składać prośbę o wypłatę tymczasowego zaopatrzenia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

b. pracownicy niemieckiego samorządu terytorialnego i Ministerstwa Z. O. z 24 marca 1947 r. (Dz. Urz. Min. Z. O. nr 3 poz. 62) składać prośbę o tymczasowe zaopatrzenie do właściwego Wydziału Wojewódzkiego.

b. emeryci b. Rzeszy Niemieckiej winni na zasadzie dekretu z dnia 19 grudnia 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 2/47, poz. 2) składać prośbę do Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie.

Wszystkie petencje winni do prośby załączyć: zaświadczenie zamieszkania, zaświadczenie obywatelstwa polskiego wystawione przez Starostwo, dokumenty oryginalne dowodzące uzyskania prawa do emerytury wzgl. renty za czasów przynależności do Rzeszy Niemieckiej.

osobą trzecią stanowi własność właściwej gruntu. Reguluje to Prawo Rzemiosła w art. 72 do 77 i do tych przepisów Pana odsyłamy. Baraki jednak nie jako przedmioty łatwe do przeniesienia nie mogą być uciążliwe, naszym zdaniem, za połączone z gruntem w ten sposób, by przywrócenie stanu poprzedniego było w danych okolicznościach niewykonalne lub połączona z sobą nadmierne koszty. Można więc zażądać od PUR-u, który te baraki obecnie zajmuje, ich usunięcia.

Jeżeli baraki te są zamieszkałe, sad może na zarzut przeciwnika zastosować art. 5 przepisów ogólnych prawa cywilnego, który postanawia, że prawa prywatne winny być wykonywane zgodnie z ich treścią, w sposób odpowiadający ich celowi społecznemu i wymaganiami dobrej wiary. Działania sprzeczne z powyższym przepisem nie mogą być uważane za wykonywanie prawa i nie korzystają z ochrony. Władze z uwagi na obecną sytuację mogą uważać mieszkania w barakach za lokale podlegające pod przepisy dekretu o najmie lokalu. Sprawa, jak już zaznaczyliśmy, jest trudna wymagająca dużo rozważań i ostrożności przed powzięciem decyzji wywołującej dużo wątpliwości i dlatego warto zasięgnąć porady w Sądzie Grodzkim lub u adwokata. W każdym razie przysługują Panu może ewentualnie odškodowanie od Skarbu Państwa za używanie parceli.

Henryk Petrycki, Gliwice. Skoro że na Pana ma stragan i jest płatnikiem podatku obrotowego, musi Pan płacić czynsz podwyższony mimo, że jest Pan urzędnikiem spółdzielczym i ma sześć osób na utrzymaniu. Będzie Pan płacił czynsz dawny z chwiłą, gdy żona zlikwiduje swój stragan i ten fakt udowodni. Jeżeli Pan zostanie na wschodzie nieruchomości, może Pan starać się o nabycie nieruchomości na Ziemiach Odzyskanych za odpowiednią zapłatą. W najbliższym Starostwie względnie Urzędzie Likwidacyjnym może otrzymać Pan obszerne pouczenie w tej sprawie.

Listy do „Dziennika“

Trzy ulice w Sosnowcu

Otrzymałmy z Sosnowca dwa listy ciekawe i bardzo aktualne. St. Sosnowski pisze:

„Miesiąc temu w Sosnowcu rozkopano przy zakładaniu kabla chodnik na ul. Sienkiewicza i Prez. Bieruta. Nastąpiła pora deszczowa i mieszkańcy tych ulic muszą niszcząc obuwie i zdrowie, chodząc po błocie.

Nie wiem, kto ma obowiązek uporządkowania chodnika: właścicieli domu, Zarząd Miejski, czy firma, zakładająca kabel. Ktoś musi jednak dbać o estetyczny wygląd ulic i wygodę i zdrowie mieszkańców miasta. Proszę o interwencję w tej sprawie na łamach pisma.“

jest własnością kopalni „Renard“, a zarząd jej nie pozwala na założenie bruku.

Dziś odcinek ten wygląda jak zbombardowany w toku najcięższych działań wojennych. Na całej przestrzeni jest pokryty dziurami i dołami. Chodzenie po nim w lecie jest bardzo przyjemne. Jeśli się jednak chce go przebyć w jesieni, albo na wiosnę, to trzeba mieć szczęście, żeby przebrnąć przez błoto. A ulicą tą chodzą do miasta i na przystanek tramwajowy „Ludwika“ mieszkańcy trzech ulic: Tabelej, Grzybowej i kolonii Walcownia. Korzysta więc z niej około 3.000 osób.

Kopalnia „Renard“ nie istnieje

już od 4 lat, jest natomiast kopalnia „Sosnowiec“, podległa Dąbrowskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, które na pewno nie będzie miało nie przeciwko temu, by ludzie mieli lepsze warunki komunikacyjne. Nad sprawą oświetlenia tej ulicy nie będę się już rozwodził.“

Tyle autor listu. Sytuacja jest jasna. Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Sosnowcu nie natrafia obecnie na trudności, jeśli postanowią zabrukować 200-metrowy odcinek ul. Tabelej i oświetlić go. Polecamy tedy tę niecierpiącą zwłoki kwestię ich pamięci i uwadze.

azy. Za bilet zapłaciłem 240 zł. Po trzech dniach wracając ze stacji Głucholazy-Miasto, wykupiłem bilet do stacji Zdzieszowice. Zdziwiłem się bardzo, gdy kasjer żądał ode mnie sumę 340 zł. Dlaczego w powrotnej drodze zapłaciłem więcej o 100 zł, kasjer nie był mi w stanie tego wytłumaczyć.

Zaznaczam, iż st. Głucholazy, 60 st. Głucholazy-Miasto jest o 2 km. oddalona jedna od drugiej. Czyżby bilet na takiej odległości kosztować mógł 100 zł? Trudno to wytłumaczyć i zrozumieć. Nadmieniam, iż linią tą jeździłem dość często i płaciłem zawsze tylko 240 zł, a nie 340 zł.

Czyż dlatego zapłaciłem więcej, że przy kasie w st. Głucholazy-Miasto, znajdował się nowo przyjeździ kasjer.

Proszę Dyrekcję Kolei w Katowicach, o wyjaśnienie tej sprawy. Do pisma załączam dwa bilety.

Witold Wołyński
Kępna, poczta Zdzieszowice.
Czekamy na wyjaśnienie.

Malcy niewolnikami nałogu

Ludwika K. z Katowic nie takiego głębokiego zmartwienia, stwierdzając w liście do nas:

W ubiegłą niedzielę (21 b. m.), około godz. 14, wracałam wraz z 9-letnim synkiem z Hali Powyżostawowej, po meczu bokserskim Śląsk — Praga, przez Park Kościuszki do domu. Na jednej z ulic przy alei Jędrka wyrwał mnie z zamyślenia, mówiąc szepsem, pełnym podziwu: — Patrz, mamusiu...
Spojrzałam i ostupałam. Na skraju alei stali dwaj chłopcy —

jeden rówieśnik mego synka, a drugi starszy od niego może najwyżej o dwa lata i najspokojniej zapalali papierosy. Kiedy zaczęłam im tłumaczyć łagodnie, że przez wzgląd na swoje zdrowie nie powinni palić, jeden z nich odpowiedział mi plugawą obelgą i wraz ze swym towarzyszem rzucił się do ucieczki. Długo potem nie mogłam się uspokoić, a widok tych chłopców do dziś mam w oczach. Może Redakcja zechce zająć się tą sprawą.“

Podziękujemy troszkę autorki listu. Po wojnie, niestety, widzi się niekiedy na ulicach wielkich miast małe w z papierosami w ustach... Nie zdają oni sobie sprawy z tego, że paląc je niszczą swe wątroby, rozwijające się dopiero i krzepnące płuca dymem tytoniowym. Wadliwe lub niedostateczne odżywianie dopełnia dzieła zniszczenia i dzieci takie wyrósł na chleraków. Wzywamy rodziców i opiekunów małoletnich chłopców do czujności i do walki z groźnym tym objawem. Zanim dziecko, zaczynające hołdować zgubnemu nałogowi, stanie się jego niewolnikiem, stała kontrola i słowa perswazyj będą mogły często zapobiec złu.

Irena Lewińska wyjeżdża za granicę

Katowice (jmm). Jedną z najlepszych śpiewaczek polskich, laureatką konkursu genewskiego, a uprzednio absolwentką konserwatorium katowickiego, Irena Lewińska, wyjeżdża wkrótce na 8-miesięczny pobyt za granicę, do Włoch i Francji. Wyjazd ten możliwym będzie na skutek przyznania Irenie Lewińskiej przez Prezydium Rady Ministrów stypendium państwowego. Jak się dowiadujemy śpiewaczka polska okres ten zechce poświęcić w części, na studia, pod kierunkiem sławnego pedagoga włoskiego Rafaela Tanaglii, w części zaś na koncerty.

Jedność klasy robotniczej pomnoży siły Państwa Ludowego!

SPORT

Jak TZF walczy z awanturami na boiskach

Cieszyn Zachodni (m). Stałe incydenty, jakie notuje prasa czechosłowacka na boiskach piłkarskich Śląska Cieszyńskiego skłoniły władze piłkarskie za Olsz do zastosowania dość oryginalnego sposobu przekonywania widzów o potrzebie utrzymywania porządku.



Z meczu bokserskiego Śląsk — Praga. Sznajder w walce z Koudelą, w której zdeklasował mistrza CSR. Koudela znalazł się trzy razy na deskach.

„Gluchoniemi“ z Poznania mistrzem Polski w piłce nożnej

Bydgoszcz. Na stadionie miejskim w Bydgoszczy odbył się drugi decydujący mecz o mistrzostwo Polski w piłce nożnej drużyn „Gluchoniemych“ między reprezentacją Poznania i Bydgoszczy.

W meczu bydgoskim zwyciężyła reprezentacja „Gluchoniemych“ z Poznania w stosunku 4:1 (2:0), zdobywając tytuł mistrzowski.

OKZZ w trosce o świat pracy Tory saneczkowe, narciarskie i lodowiska dla robotniczej Łodzi

Łódź. W Zarządzie Miejskim w Łodzi odbyło się specjalne posiedzenie w sprawie organizacji sportów zimowych w obrębie miasta. W trosce o ich propagowanie zebrani na konferencji przedstawiciele T. w. Krajoznawczego i T. w. Trzaskińskiego, OKZZ i ZMP, wytypowali gorzyste tereny w Łagiewnikach, Chojnach i Rudzie Pabianickiej na tory saneczkowe i narciarskie.

Dla początkujących narciarzy Tow. Krajoznawcze uruchamia w najbliższym czasie kursy narciar-

Uświadamiająca rola płyty gramofonowej

Po prostu nagrano odpowiedni apel pod adresem p. t. publiczności na płyty gramofonowe, które będą wygrywane na boiskach piłkarskich przed meczem oraz podczas przerwy. Za przykładem Cieszyńskiej Zupy (TZF) poszła także Śląska „Zupa“ Piłkarska (SZP).

Czy to pomoże — zobaczymy! W każdym razie pomysł sam zasługuje na uwagę, i świadczy o tym, że czechosłowackie władze piłkarskie zabrały się energicznie do likwidowania incydentów na boiskach piłkarskich.

PZPN karze działaczy Odsunięty dożywotnio od piastowania mandatu w sporcie

Warszawa. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej przeprowadził dochodzenie w sprawie niezdrowych stosunków, panujących w piłkarstwie na terenie okręgu rzeszowskiego.

W wyniku dochodzeń, sympatyk rze. wsk. „Resovii“, inż. Piłsarek został odsunięty dożywotnio od piastowania jakiegokolwiek mandatu honorowego w sporcie piłkarskim z wnioskiem do GUKF o rozciągnięcie tego postanowienia na wszystkie dziedziny sportu. Inż. Piłsarek ukarany został za dawanie złego przykładu młodym zawodnikom oraz za namawianie graczy do przegrania zawodów.

Działacze sportowi Spółdzielczego Klubu Spożywców w Rzesz-

Siatkarki „Tęczy“ i siatkarze „Zgody“ prowadzą w mistrzostwach Śląska

Katowice. W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Śląskiej klasy A w siatkówce męskiej i żeńskiej uzyskano następujące wyniki:

Siatkarki katowickiej Tęczy odniosły dwa zdecydowane zwycięstwa nad Metalowcem z Mikołowa 2:0 (15:12, 15:3) oraz Pocztowym KS 2:1 (14:16, 15:6, 15:4). Trzecie spotkanie pomiędzy Pocztowym KS a Metalowcem przyniosło po wyrównanej walce zwycięstwo Metalowcom 2:1 (14:16, 15:13, 15:12).

W poniedziałek na hali WUKF rozegrano w ramach spotkań o mistrzostwo trzy mecze w siatkówce męskiej oraz trzy w żeńskiej. Siatkarki Tęczy pokonały po raz drugi zespół Pocztowym KS 2:0 (15:10, 15:5) oraz HKS Katowice 2:0 (15:7, 15:3), umacniając

tym samym swą czołową pozycję. W meczu Pocztowy — HKS Katowice zwycięstwo odniósł Pocztowy 2:0 (15:8, 15:2).

Po tych meczach sytuacja wśród drużyn żeńskich przedstawia się następująco:

SKS Tęcza	6	6	12:2
Pocztowy KS	6	3	8:6
HKS Tarn. Góry	3	2	5:2
HKS Katowice	4	1	2:6
ZKSM Metal. Mikołów	4	1	2:7
Papiernia Kalety	3	0	0:6

W spotkaniach drużyn męskich zeszlaczoloczny mistrz Śląska — świętochłowicka Zgoda pokonała HKS Katowice 2:1 (15:10, 9:15, 15:3) oraz Pocztowy KS 2:1 (14:16, 15:12, 15:6). Mecz pomiędzy Pocztowym KS a HKS Katowice przyniósł zwycięstwo pocztowcom 2:1 (15:12, 12:15, 15:10).

Tabela mistrzostw drużyn męskich ukształtowała się po dotychczasowych spotkaniach następująco:

ZKSM Zgoda	4	4	8:2
AZS Katowice	2	2	4:1
Pocztowy KS	3	2	5:3
HKS Tarn. Góry	2	1	2:2
ZKSM Metal. Mikołów	2	0	0:4
HKS Katowice	5	0	3:10

● Finalowe spotkanie o mistrzostwo Śląska juniorów zostanie rozegrane w dniu 5 grudnia na stadionie Ruchu, jako przedmecz międzyokręgowego spotkania Śląsk — Łódź. O tytuł mistrza Śląska walczyć będą juniorzy HKS Szopienice — Kresy Chorzów.

Miejski Ośrodek Kultury Fizycznej powstał we Wrocławiu

Wrocław. (st) We Wrocławiu został powołany do życia Miejski Ośrodek Kultury Fizycznej, dla którego opracowano już regulamin. Celem ośrodka jest umasowienie sportu oraz racjonalny rozwój kultury fizycznej wśród najszerzych warstw społeczeństwa.

stał włączony w ramy wydziału administracyjnego. Z urzędzeń mogą korzystać wszyscy obywatele zarówno stowarzyszeni w klubach sportowych, jak i nieczłonkowie.

Dla celów rozwojowych ośrodka przeznaczony został wraz z wszystkimi urządzeniami Stadion Olimpijski im. gen. Świerczewskiego. Dotychczasowy komitet odbudowy stadionu został rozwiązany, a administrację jego urządzeń przejmie Miejski Ośrodek Kultury Fizycznej, na czele którego stoi mianowany przez prezydenta miasta kierownik. Organizacyjnie ośrodek zo-

Sportowcy na budowę Wspólnego Domu Partyjnego

Kraków. Niezależnie od podanych już poprzednio imprez sportowych dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, a mianowicie: zawodów piłkarskich: team „Cracovia“ — „Garbarnia“ przeciw teamowi „Wisła“ — „Tarnovia“ oraz meczu bokserskiego „Cracovia“ — „Wisła“, odbędą się na terenie okręgu jeszcze następujące zawody piłkarskie, z których dochód przeznaczono na budowę „Wspólnego Domu Partyjnego“: Tarnów — Mosiście w Tarnowie, podokr. chrzanowski — Chelmek w Chrzanowie, „Sandecja“ — „Swit“ w Nowym Sączu i Podhale — Gorce w Nowym Targu.

Ceny biletów kolejowych w Głucholazach

„W dniu 12 bm. wyjeżdżałem ze stacji Zdzieszowice do st. Głucholazy.“

Rozwój szkolnictwa na Ziemiach Odzyskanych

Szkolnictwo jeżeli chodzi o tem do rozwoju, stanowi przodującą dziedzinę życia na Ziemiach Odzyskanych.

Wzrost liczby czynnych szkół oraz uczęszczającej młodzieży jest na przestrzeni lat powojennych szybszy od wzrostu liczby ludności. Na początku 1946 r. na Z. O. mieszkało 2,9 mil. osób, na początku zaś roku bieżącego 5,25 mil. osób. A więc wzrost o 70 proc.

Tymczasem szkół podstawowych było w roku szkolnym 1945-46 — 2.917, a w roku 1947 już 5.705. W szkołach tych uczyło się w pierwszym omawianym okresie 318 tys. dzieci, podczas gdy w drugim już 682 tys., a więc przeszło 100 proc. więcej.

Największe zmiany pomiędzy rokiem szkolnym 1945-46, a 1947-48 nastąpiły w szkolnictwie zawodowym, gdzie liczba uczących się młodzieży wzrosła dziesięciokrotnie. W szkołach wyższych nastąpił wzrost prawie trzykrotny.

Szczególnie duże znaczenie posiada na Ziemiach Odzyskanych rozwój szkolnictwa dla dorosłych. Liczba osób uczących się w szkołach podstawowych wzrosła z 13 tys. na 46 tys., a w szkołach średnich ogólnokształcących z 2,8 tys. na 15,3 tys.

Cyfrы te mają swoją specjalną wymowę i są wyrazem troski Państwa o rozwój intelektualny najszerzych warstw świata pracy.

	1945/46		1947/48	
	Szkoły	Młodzież ucząca się	Szkoły	Młodzież ucząca się
PODSTAWOWE	2 917	318 072	5 705	682 991
ŚREDNIE OG. KSZT	105	21 670	143	34 425
ZAWODOWE	191	7 980	751	75 784
WYŻSZE	4	7 262	10	20 600
SZKOŁY DLA DOROSŁYCH		13 059		46 748
PODSTAWOWE		1		15 385
ŚREDNIE OG KSZT		2 814		